

DOI: 10.18559/SOEP.2015.10.6

Janina Filek

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Wydział Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych, Katedra Filozofii

Pełnomocnik Rektora UEK ds. Osób Niepełnosprawnych

filekj@uek.krakow.pl

SZKOLNICTWO WYŻSZE WOBEC ZJAWISKA NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI. OD PRZEŁAMYWANIA BARIER DO FORM WSPÓŁPRACY MIĘDZYUCZELNIANEJ

Streszczenie: Artykuł, z jednej strony, jest próbą pokazania trudności, z jakimi spotykają się uczelnie na polu wdrażania form wsparcia edukacyjnego adresowanych do studentów z niepełnosprawnością, z drugiej zaś strony, prezentacją niektórych dobrych praktyk, jakie powstały w środowisku akademickim Krakowa w ramach współpracy między sześcioma uczelniami na tymże polu.

Słowa kluczowe: szkolnictwo wyższe, zjawisko niepełnosprawności, edukacja, „Porozumienie Krakowskie”.

Klasyfikacja JEL: I21.

HIGHER EDUCATION AND THE ISSUE OF DISABILITY. FROM THE BREAKING DOWN OF BARRIERS TO INTERCOLLEGIATE FORMS OF COOPERATION

Abstract: The article, on the one hand, is an attempt to point out the difficulties faced by universities in the field of implementation of the forms of educational support addressed to students with disabilities, and, on the other, it is a presentation of some good practices which have been implemented in the academic environment of Krakow within the cooperation amongst six universities in the same field.

Keywords: higher education, the issue of disability, education, the “Krakow Agreement”.

Wstęp

Sytuacja studentów niepełnosprawnych na polskich uczelniach niewątpliwie poprawia się z roku na rok. Nie oznacza to jednak, że jest w pełni zadowalająca, szczególnie z perspektywy samych zainteresowanych. Przyczyn tego stanu rzeczy jest oczywiście wiele. Wśród nich można wymienić uwarunkowania zewnętrzne, jak i te wewnętrzne. Zaś w ramach tych ostatnich zarówno te o charakterze – nazwijmy je – materialnym, jak i te o charakterze instytucjonalno-organizacyjnym, ale również i te o charakterze mentalnym.

1. Uwarunkowania zewnętrzne

Chociaż na niedoskonałość wsparcia edukacyjnego studentów niepełnosprawnych znaczący wpływ ma głównie to, co dzieje się w obszarze poszczególnych uczelni, to przyczyn niepełnej doskonałości tego wsparcia na akademickim poziomie kształcenia należy upatrywać także w bardzo poważnych zaniedbaniach na wcześniejszych poziomach edukacji, tj. na poziomie szkolnictwa podstawowego, gimnazjalnego oraz średniego. Paradoksalnie uczelnie wyższe, choć zamykają system edukacyjny, są znacznie lepiej przygotowane do wsparcia w procesie edukacyjnym osób z niepełnosprawnością niż szkoły na wcześniejszym poziomie edukacji, ponieważ dysponują konkretnymi środkami finansowymi (których gwarancja została zapisana w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym) i były w stanie (głównie dzięki temu wsparciu finansowemu) wypracować wiele ciekawych form zarówno wsparcia edukacyjnego, jak i około edukacyjnego (mam na myśli działania integrujące studentów z niepełnosprawnością w wymiarze społecznym). Ale to, co stanowi o przewadze szkolnictwa wyższego, jest też powodem wielu trudności dodatkowych, z jakimi muszą zmierzyć się działający najczęściej na rzecz studentów z niepełnosprawnością pracownicy biur ds. osób niepełnosprawnych (BON). Jednym z nich jest właśnie wspomniana słabość szkolnictwa publicznego poniżej wyższego uniemożliwiająca części absolwentom szkolnictwa średniego stać się studentami, gdyż ich stopień przygotowania do dalszej nauki jest zbyt słaby. Stąd też mniejszy procent niepełnosprawnych absolwentów szkół średnich w stosunku do liczby wszystkich absolwentów niepełnosprawnych dostaje się na studia stacjonarne w porównaniu z grupą sprawnych absolwentów. Ale jak już się dostaną (w tym także na studia niestacjonarne), to zbyt często okazuje się, że są nieprzygotowani do studiowania w stopniu większym niż ma to miejsce

w grupie studentów pełnosprawnych. Z perspektywy uczelni wyższej wielu niepełnosprawnych absolwentów szkolnictwa średniego nie potrafi się odnaleźć na poziomie wymagań edukacji wyższej, nie zostali bowiem należycie przygotowani do pracy własnej, gdyż zbyt często stosowano wobec nich zamiast wysoko efektywnych form wsparcia raczej metodę pomocy „nieszczęśliwemu i skrzywdzonemu przez los uczniowi”, co w kontekście wymaganej samodzielności studenta stawia ich czasami przed zbyt wysokimi, czyli w praktyce zbyt trudnymi, wyzwaniem. Część pracy pracowników BON-ów wobec studentów z niepełnosprawnością pierwszego roku koncentruje się głównie na wypracowaniu u wielu z nich takiego poziomu samodzielności decyzyjnej oraz aktywności, która jest potrzebna do zbudowania odpowiedzialności za siebie oraz umiejętności oceniania własnych możliwości. Winę za ten stan rzeczy ponosi – w moim odczuciu – z jednej strony całe społeczeństwo, bowiem nadal tkwi w przekonaniu, że niepełnosprawność to jest jakiś fizyczny lub intelektualny brak, podczas kiedy tak naprawdę niepełnosprawność obywatela jest wynikiem raczej niedopasowania społeczeństwa i tworzonych przez niego warunków do potrzeb inaczey funkcjonujących ludzi. Mocne zakorzenienie owego przekonania pełni pewną, może nie całkiem przez wszystkich uświadamianą, funkcję swoistego rodzaju usprawiedliwienia albo nawet bezpiecznego zrzucenia winy na kogoś innego, najczęściej na samych niepełnosprawnych.

Z drugiej strony winę za ten stan rzeczy ponoszą również elity władzy, czyli ci wszyscy, którzy decydują o kreowaniu różnego rodzaju polityki społecznej lub wpływają na jej kształt. Brak dopasowania w szkolnictwie polskim, jak i w jego otoczeniu zewnętrznych materialnych, ekonomicznych oraz organizacyjnych warunków wydaje się w dużym stopniu wynikiem zaniechania ze strony władz polskich lub wdrażania rozwiązań nie do końca sprawdzonych (z perspektywy osób niepełnosprawnych nieracjonalnych¹) i czasami mało efektywnych. Działania władz polskich w tej materii wydają się spóźnione o krok wobec oczekiwań osób niepełnosprawnych. Fakt ratyfikowania z tak dużym opóźnieniem Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych jest tego najlepszym dowodem. Władze ponoszą

¹ W projekcie wspierającym niepełnosprawnych studentów zwanym „Aktywny samorząd” terminem złożenia dokumentacji przez kandydata na studia czy studenta niepełnosprawnego jest 30 września, co ewidentnie świadczy o braku rozeznania, co do sposobu funkcjonowania uczelni i terminów tam obowiązujących. Rok akademicki zaczyna się bowiem na uczelniach 1 października, zatem np. złożenie zaświadczenia o rozpoczęciu studiów wymagane w ramach projektu staje się możliwe dopiero po terminie złożenia dokumentów kandydata lub studenta w podaniu o dofinansowanie.

też odpowiedzialność za zbyt słabą edukację społeczeństwa² w kwestii niepełnosprawności oraz za nienadążające za potrzebami tej grupy społecznej przygotowywanie zapisów prawnych stwarzających tej grupie realną możliwość korzystania z uprawnień obywatelskich.

Oczywiście to nie oznacza, że nie spotykamy się na naszych uczelniach ze studentami niepełnosprawnymi, którzy w zakresie odpowiedzialności i decyzyjności przerastają studentów sprawnych, ale to są piękne wyjątki, które notabene nam, pracownikom dydaktycznym, jak i pracownikom BON-ów mocno zapadają w pamięć. Nawisem mówiąc, w przypadku takich studentów warunkiem dalszego rozwoju form wsparcia staje się wykorzystanie ich pozytywnej energii do projektowania nowych, bardziej efektywnych form wsparcia oraz do weryfikowania racjonalności i skuteczności wprowadzanych rozwiązań³.

2. Uwarunkowania materialne

Do pierwszych, w sensie podstawowych i najbardziej dających o sobie znać, wewnętrznych uwarunkowań należą niewątpliwie uwarunkowania ekonomiczne najczęściej związane z brakiem wystarczających funduszy (czyli możliwościami finansowymi uczelni) oraz „niezniszczalne” bariery architektoniczne.

Każdorazowo pogarszająca się sytuacja ekonomiczna uczelni (niezależnie od ministerialnej dotacji) odbija się zmniejszonym zainteresowaniem w rozwiązywaniu problemów dotyczących wsparcia studentów z niepełnosprawnością. Aktualna (pokryzysowa) sytuacja ekonomiczna kraju nie tylko nie sprzyja zwiększaniu się tego zainteresowania, ale go dość wyraźnie osłabia. Znaczna część uczelni borykając się z problemami finansowymi, stara się w tej sytuacji zachować dotychczasowy poziom wsparcia według ustalonych już wewnętrznych standardów. Jednakże nieinwestowanie

² Przykładowo, niektóre z ministerstw nie zatrudniają osób niepełnosprawnych, a jeśli to robią to w śladowych ilościach, co przy trwającym już od wielu lat kształceniu studentów niepełnosprawnych na polskich uczelniach nie jest z całą pewnością wynikiem braku odpowiednich kandydatów niepełnosprawnych z odpowiednimi kwalifikacjami na oferowane w tych ministerstwach stanowiska, ale raczej brakiem rzeczywistej polityki wspierającej osoby niepełnosprawne ze strony władz.

³ Jednym z rozwiązań jest zatrudnianie niepełnosprawnych absolwentów uczelni przez ich macierzyste *Alma Mater*, ale i tu nie jest tak dobrze jak mogłoby być. W BON UEK na 7 pracowników biura zatrudnionych jest 5 byłych niepełnosprawnych absolwentów, ale ze względu na uwarunkowania organizacyjne nie ma już takiej możliwości.

w rozwiązywanie problemów związanych z kształceniem studentów z niepełnosprawnością w krótkim czasie może nie tylko stać się przyczyną spadku jakości oferowanych do tej pory form wsparcia, ale też przyczyną zahamowania tworzenia bardziej profesjonalnych i wyspecjalizowanych jego form. Jeśli dodamy do tego zmniejszenie się liczby studentów niepełnosprawnych, co przy tendencji demograficznej (a uczelnie weszły już w fazę niżu demograficznego) jest wielce prawdopodobne, to w najbliższym czasie możemy mieć do czynienia nie tylko ze spadkiem liczby studentów z niepełnosprawnością na polskich uczelniach, ale też z wyraźnym spadkiem zakresu form wsparcia⁴. Znacznie gorsza sytuacja ekonomiczna zarówno ta dotycząca całej gospodarki, jak i ta dotycząca uczelni (będąc najczęściej pochodną tej pierwszej) może zatem na jakiś czas zahamować proces dopasowywania polskich uczelni do wymogów europejskich wsparcia edukacyjnego osobom z niepełnosprawnością.

Jeśli chodzi o drugi rodzaj barier, nazwanych przez mnie materialnymi, czyli wszechobecne bariery architektoniczne, to z powodów konserwatorskich czy czysto architektonicznych, a właściwie ich mieszkanki, nie da się w szybkim czasie usunąć z wielu polskich uczelni wszystkich barier tego rodzaju, szczególnie na tych uczelniach, których siedziby są rozlokowane w starszych czy zabytkowych budynkach. Nie najlepsza sytuacja ekonomiczna utrudnia oczywiście rozwiązanie tego problemu. Tym bardziej że również nie wszystkie nowe budynki – poprzez braki w wykształceniu polskich inżynierów, co do rozwiązań dotyczących osób niepełnosprawnych – są należycie zaprojektowane, a spora część firm budowlanych nie ma nawet pojęcia o wymogach prawno-budowlanych w tym zakresie. Projektowanie uniwersalne, zresztą nie tylko w wymiarze architektonicznym [Europejska norma EN 301 549], nadal pozostaje w sferze marzeń pomimo wypracowania przez UE standardów tego projektowania [Budny 2009; Projektowanie uniwersalne. Objasnienie koncepcji] oraz pomimo działań wielu polskich organizacji starających się je promować.

Niemożliwość usunięcia barier architektonicznych, jak i czynniki ekonomiczne wpływają oczywiście w zróżnicowanym stopniu na poziom wsparcia studentów niepełnosprawnych na polskich uczelniach. Co uczelnie to inny zakres i poziom barier ekonomiczno-architektonicznych, inne problemy, ale też inny stopień determinacji w ich usuwaniu.

⁴ Jedną z krakowskich uczelni przez lata cieszącą się dużym zainteresowaniem studentów niesłyszących, która przygotowała dla nich profesjonalną ofertę wsparcia w postaci tłumaczy języka migowego, dzisiaj przy zmniejszonej dotacji ministerialnej oraz słabszej ekonomicznej sytuacji uczelni, chcąc utrzymać raz uzyskany poziom profesjonalnego wsparcia dla tej grupy studentów, ma trudności z wdrażaniem nowych form wsparcia.

3. Uwarunkowania instytucjonalno-organizacyjne

Co uczelnia to też inny poziom determinacji w rozwiązywaniu wielu problemów z obszaru wsparcia studentów z niepełnosprawnością. Poziom tego wsparcia zależy oczywiście w dużym stopniu od polityki uczelni, czyli od stopnia przyznanej rangi problematyce wsparcia udzielanego studentom z niepełnosprawnością przez władze uczelni, oraz od umiejscowienia Biura ds. Osób Niepełnosprawnych (BON) w strukturze uczelni, oraz siły oddziaływania zatrudnionych w nim pracowników. Nietrudno się domyśleć, że jeśli kolegium rektorskie nadaje temu problemowi duże znaczenia, to i działania podejmowane na rzecz studentów niepełnosprawnych na tej uczelni osiągają znacznie większy zakres i skuteczność. To z kolei zazwyczaj przekłada się na bardziej profesjonalną ofertę i większą efektywność wsparcia, ponieważ straty energii, jaką trzeba w każdej organizacji wydatkować na wprowadzenie nowych rozwiązań nie jest marnotrawiona na walkę z biurokratycznymi barierami, zatem można ją nieomal w pełni wykorzystać na znajdowanie i wdrażanie nowych rozwiązań. Wewnętrzny opór organizacyjno-biurokratyczny potrafi czasami pochłoniąć nawet 90% energii potrzebnej do wdrożenia nowych, lepszych rozwiązań, co, jak nietrudno wyliczyć, powoduje, że na wprowadzenie odpowiednich form wsparcia zostaje jedynie 10%.

Niezwykle ważną kwestią jest także umiejscowienia BON w strukturze uczelni. Przykładowo, na Uniwersytecie Jagiellońskim Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych (BON) przekształciło się w Dział ds. Osób Niepełnosprawnych (DON) [<http://www.don.uj.edu.pl/bon>], co, jak sądzę, wzmocniło pozycję tej już i tak silnej jednostki, bowiem została ona zrówna z strukturze organizacyjnej z innymi działami, jak np. Dział Nauczania czy Dział Nauki.

Równie ważny dla efektywności działań na rzecz stworzenia profesjonalnego systemu wsparcia na uczelni jest okres funkcjonowania na danej uczelni pełnomocnika ds. ON lub okres działania w tej uczelni BON-u. Tam, gdzie powołano pełnomocnika już kilkanaście lat temu lub od wielu lat działa Biuro (jak np. na Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Jagiellońskim, AGH czy UAM), tam zazwyczaj (wyraźnie podkreślić należy słowo zazwyczaj, bowiem od tej ogólnej zasady są czasami wyjątki, niektóre z „młodszych Biur” też mają wiele osiągnięć na swoim koncie) poziom wsparcia jest znacznie bardziej zaawansowany, a gwarantem jego dalszego świadczenia, nawet pomimo trudności ekonomicznych, jest zapisanie tych form wsparcia w przepisach wewnętrznych uczelni (tj. w odpowiednich regulaminach czy zarządzeniach).

Niebagatelny wpływ na charakter i kierunek uczelnianej polityki (szczególnie w pierwszym okresie jej kreowania) ma także fakt, czy pełnomocnik to pracownik administracyjny, czy pracownik naukowy. Temu ostatniemu czasami (zwracam znowu uwagę na słówko czasami, bowiem od tej ogólnej zasady są także wyjątki) łatwiej oddziaływać i wpływać, szczególnie jeśli jest samodzielnym pracownikiem naukowym, z którym w większym stopniu liczy się administracja uczelni⁵. Z mojego – niewątpliwie skromnego doświadczenia – wynika także, że istotny wpływ na poziom, charakter, ale też zakres wsparcia edukacyjnego studentów z niepełnosprawnością ma również sama osobowość pełnomocnika czy kierownika BON.

4. Niewidoczne bariery mentalne

W końcu dochodzimy do barier chyba najmniej zauważalnych na pierwszy rzut oka, ale za to pewnie najtrudniejszych do pokonania, czyli do barier mentalnych. Nieprzygotowane na rozumienie zjawiska niepełnosprawności społeczeństwo nie umie właściwie na nie reagować, a co dopiero efektywnie wspierać niepełnosprawnych w procesie edukacji. Dowodem na niepełne rozumienie problemu niepełnosprawności w środowisku akademickim (będące przecież prostą pochodną niezrozumienia tego problemu w społeczeństwie polskim) jest, z jednej strony, niezdolność do akceptacji częstych zmian oraz niezdolność do znajdowania nowych rozwiązań, zaś z drugiej strony, problem związany z niezgodą na dopasowywanie rozwiązań najczęściej proponowanych przez uczelniane biura ds. ON, krytykowanych czasami nawet jako dyskryminujące sprawnych studentów.

Co do pierwszej trudności to w ramach uczelni przy dużej swobodzie sposobu prowadzenia zajęć przez nauczycieli akademickich oraz ich dużego władztwa nieprzygotowanie czy niezrozumienie istoty niepełnosprawności rodzi wiele nieporozumień, a w konsekwencji tworzy także wiele zbędnych barier i niepotrzebnych trudności. Przykładowo, nie wszyscy nauczyciele (na szczęście jest ich coraz mniej) zezwalają na nagrywanie ich wykładów, zasłaniając się prawem autorskim pomimo interpretacji prawnej wskazu-

⁵ Oczywiście to rozwiązanie ma też i swoją słabą stronę, która z czasem daje o sobie znać, a mianowicie pracownik naukowy musi dzielić swój czas na pełnienie funkcji pełnomocnika i jednocześnie podejmowanie działań na polu naukowo-dydaktycznym. Czasami któryś z zakresów obowiązków zaczyna na tym cierpieć, ponieważ pełnienie dobrze dwóch funkcji jest oczywiście znacznie trudniejsze niż tylko jednej, której można się poświęcić w całości.

jącej na możliwość zawieszenia prawa autorskiego na potrzeby studentów niepełnosprawnych⁶. Nieznajomość tej interpretacji oraz przedkładanie własnego interesu nad niezrozumienie potrzeb studentów z niepełnosprawnościami są dla studenta, a także w sposób pośredni dla pracowników BON-u źródłem dodatkowych niepotrzebnych trudności. Inny przykład dotyczy niechęci przyznania innego terminu egzaminu studentowi niepełnosprawnemu lub podzielenia go na dwie części, ponieważ czasami egzaminatorzy mają przygotowane do egzaminu tylko dwa zestawy pytań testowych (I i II termin) i nie zamierzają dla studenta z niepełnosprawnością, który zdaje egzamin np. w późniejszym terminie z powodów zdrowotnych, przygotowywać kolejnego, bowiem wymaga to dodatkowej pracy.

Problemy te dotyczą nie tylko nauczycieli akademickich, ale także pracowników administracji piętujących czasami biurokratyczne przeszkody utrudniające studentom z niepełnosprawnością studiowanie. Dość powszechnym stwierdzeniem jest wtedy znane wszystkim zdanie: „tego się nie da załatwić” albo „to jest niemożliwe”.

Druga trudność wiąże się z problemem postrzegania niektórych działań BON-ów określanych przez nie jako „racjonalna adaptacja” jako nowej formy dyskryminacji, tym razem studentów sprawnych. Niektóre z form wsparcia udzielane studentom z niepełnosprawnością przez pracowników uczelni oraz studentów kojarzone są z przywilejami zaburzającym równość praw studenckich.

W Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych formy wsparcia tej grupy obywateli określane są „racjonalnym dostosowaniem”, które oznacza konieczne i stosowne modyfikacje i adaptacje niepociągające za sobą nieproporcjonalnych i niepotrzebnych utrudnień dla pozostałych członków społeczeństwa. Owe modyfikacje i adaptacje są niezbędne w określonych przypadkach dla zapewnienia osobom niepełnosprawnym możliwości egzekwowania i korzystania z wszystkich praw człowieka i fundamentalnych swobód, jakimi dysponują inni członkowie społeczeństwa. Skąd zatem w przestrzeni akademickiej, skądinąd składającej się z ludzi wykształconych oraz tych kształcących się, podejrzenie, że wprowadzane w społeczeństwie (czy na uczelni) rozwiązania mają charakter „odwróconej dyskryminacji”?

⁶ Prawo do nagrywania wynika logicznie z zapisu o udostępnianiu dostosowanej wersji literatury studentom z niepełnosprawnością zgodnie z artykułem 33¹ z Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Artykuł ten brzmi: Wolno korzystać z już rozpowszechnionych utworów dla dobra osób niepełnosprawnych, jeżeli to korzystnie odnosi się bezpośrednio do ich upośledzenia, nie ma zarobkowego charakteru i jest podejmowane w rozmiarze wynikającym z natury upośledzenia.

Generalnie problem równości i sprawiedliwości, jak o nim myślimy i mówimy w kontekście praktyki społecznej czy sprawiedliwości, z którą wiąże się zazwyczaj równość, nie ma zadowalającego rozwiązania w myśli społeczno-politycznej. Kiedy mówimy o równej dostępności w perspektywie teoretycznej to sprawa wydaje się stosunkowo prosta. Przeważająca większość z nas zgadza się przecież, że każdy obywatel ma prawo do studiowania, a zatem każdy powinien mieć równy dostęp do edukacji. Ale w świecie, w którym nie ma równości w trywialnym rozumieniu (nie jesteśmy przecież tacy sami, jedni są więksi, drudzy mniejsi, jedni zdolniejsi, drudzy mniej zdolni, jedni chodzą i biegają bez jakichkolwiek trudności, inni poruszają się wyłącznie na wózku, jedni widzą otaczający świat bardzo dokładnie, inni słabo lub w ogóle nic nie widzą, jedni słyszą doskonale, inni mają ograniczoną zdolność słyszenia lub w ogóle nie słyszą) nie tak łatwo zagwarantować wszystkim jednakowe prawo, w naszym przypadku – równy dostęp do edukacji. Żeby w ogóle uczynić ów dostęp możliwym lub uczynić go bardziej równym, potrzebne jest specjalne wsparcie. I tu pojawia się zasadnicza trudność. Owo wsparcie nakierowane na zwiększoną dostępność i wyrównanie szans może się zrealizować jedynie poprzez wyeliminowanie nierówności, o których była wcześniej mowa, ale jedynie poprzez udzielenie wsparcia niektórym, a zatem jak niektórym, to znaczy nie wszystkim, a jak nie wszystkim, to znaczy, według niektórych krytyków owego wsparcia, nierówno. Dlaczego zatem to, co jest wyrównywaniem nierówności, jest odczytywane jako nierówność. Można wskazać na co najmniej dwie tego przyczyny. Pierwsza bardzo praktyczna wiąże się z tym, że w przypadku zbyt małych środków ogólnych lub ograniczonych możliwości (o czynniku ekonomicznym była już mowa) przesunięcie ich na rzecz osób niepełnosprawnych powoduje ich wymierne (zauważalne) ograniczenie na inne cele, zatem dla innych. Na przykład wydzielenie miejsc parkingowych specjalnie dla studentów i pracowników niepełnosprawnych wpływa na zmniejszenie ich dostępnej liczby dla pozostałych członków społeczeństwa (wspólnoty akademickiej). Podobnie przyjęcie zasady obsługiwanie studentów niepełnosprawnych poza kolejnością w dziekanacie mogłoby zostać odczytane nie tyle jako nieuzasadniony przywilej, ale raczej jako wydłużenie czasu oczekiwania w kolejce dla innych studentów.

Drugi powód znacznie bardziej złożony wiąże się z refleksją nad człowiekiem. Jeśli skorzystać z przemyśleń filozofów [Filek 2010, s. 235–247], to rozwój refleksji filozoficznej przebiegał w ramach trzech paradygmatów. Pierwszym słowem pierwszej filozofii w ramach paradygmatu zwane go starożytnym było: „to jest”. Grecy zajmowali się opisem świata, pytając,

jaki on jest. Pierwszym słowem drugiej filozofii w ramach paradygmatu nowożytnego było: „ja jestem”. Natomiast pierwszym słowem trzeciej filozofii w ramach paradygmatu współczesności staje się: „Ty jesteś”. Jeśli społeczeństwo pozostaje w obszarze myślenia paradygmatu nowożytnego, gdzie króluje myślenie skupione wokół „ja jestem” trudno zauważyć problemy „Drugiego”, w tym tego, który jawi się nam jako „Inny” czyli np. osoby z niepełnosprawnością [Filek 2012]. Dopiero przejście do trzeciego paradygmatu, w którym otwiera się obszar „Drugiego”, pozwala na zmianę punktu widzenia i dialog, jaki ów trzeci paradygmat preferuje. Dopiero w tym ujęciu wsparcie osób z niepełnosprawnością ma wymiar wyrównania szans i „racjonalna adaptacja” przestaje być traktowana jak kontrowersyjna „odwrócona dyskryminacja”, ma bowiem charakter praktycznej realizacji podstawowego prawa człowieka w państwie demokratycznym.

Sądzę, że trzeba wielu lat, aby społeczeństwo polskie zrozumiało, że brak łączony z niepełnosprawnością jest brakiem po stronie społeczeństwa, które nie stworzyło należytych, to znaczy odpowiednich, ale też równych, warunków do funkcjonowania wszystkim członkom społeczeństwa, a nie po stronie osoby dzisiaj określanej jako niepełnosprawna⁷ i że racjonalna adaptacja jest formą należytego wsparcia, a nie odwróconej dyskryminacji.

5. Główna trudność w wymiarze praktycznym

Dodatkową, wobec wcześniej wymienionych trudności i barier, ale główną w wymiarze praktycznym, powszechną bolączką BON-ów/DON-ów utrudniającą rozwój form wsparcia na polskich uczelniach jest brak rozporządzeń co do sposobu wydatkowania pieniędzy otrzymywanej ministerialnej dotacji. Brak jasno określonych dopuszczalnych form i metod wsparcia edukacyjnego przy jednoczesnym zobowiązaniu uczelni do przestrzegania ustawy o finansach publicznych doprowadziło przedstawicieli uczelni zajmujących się studentami z niepełnosprawnością do wielu nieporozumień i trudności. Zaskakujące wcześniejsze milczenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w kwestii, na co można przeznaczyć dotację, spędzał i nadal spędza sen z powiek wielu pracownikom uczelni, w tym głównie kwestorom zobowiązanym do przestrzegania wspomnia-

⁷ Sama ta definicja potwierdza postrzeganie osób niepełnosprawnych jako tych, którym czegoś brakuje. Brakuje im sprawności, którą mają inni, zatem lepiej używać określenia osoba z niepełnosprawnością.

nej ustawy o finansach publicznych. Na stronie Ministerstwa wprowadzie znajduje się już krótka lista działań, na które uczelnia może spożytkować pieniądze z dotacji, takich jak:

- „– wynagrodzenie tłumaczy języka migowego;
- kursy języka migowego dla pracowników uczelni;
- wynagrodzenie uczelnianych asystentów studentów i doktorantów niepełnosprawnych;
- szkolenia umożliwiające orientację przestrzenną na terenie uczelni studentom i doktorantom niepełnosprawnym;
- szkolenia podnoszące świadomość związaną z niepełnosprawnością i obecnością osób niepełnosprawnych w uczelni;
- zakup wyposażenia do uczelnianej wypożyczalni sprzętu dla niepełnosprawnych;
- zakup sprzętu i urządzeń specjalistycznych wspomagających proces dydaktyczny, np. specjalistyczne oprogramowanie komputerowe, rzutniki do wyświetlania tekstu wykładu;
- organizację zajęć wychowania fizycznego dostosowanych do potrzeb studentów niepełnosprawnych;
- zakup literatury specjalistycznej i naukowej, z której mogą korzystać niepełnosprawni studenci i doktoranci” [<http://www.nauka.gov.pl>];

ale zaskakujące wydaje się poprzedzenie jej pytaniem: Na co uczelnia może przeznaczyć dotację?, ponieważ nie wiadomo, jak je zinterpretować. Czy wątpliwość zawarta w, każdym zresztą, pytaniu jest po stronie Ministerstwa, czy jest to pytanie zadane w imieniu uczelni. Ponadto forma pytająca (co oczywiście nie jest odkryciem) nie jest tożsama z formą twierdzącą, a skoro nie ma charakteru twierdzenia, to czy uczelnie mogą się na tej liście pewnie oprzeć, wydając pieniądze publiczne.

Ponadto po zaprezentowanej liście dołączony jest na stronie Ministerstwa dopisek, że: „Są to jedynie przykłady. Decyzje o tym, jakie zadania będą finansowane z dotacji, podejmuje uczelnia” [www.nauka.gov.pl], jednakże z tego zapisu nie wynika, czy mogą podejmować wszelakie decyzje. Wprowadzie poniżej dozwolonych praktyk jest też krótka lista tego, czego nie można finansować z dotacji, czyli:

- „– opłat związanych z kształceniem na studiach niestacjonarnych, które ponoszą niepełnosprawni studenci i doktoranci;
- stypendiów lub innych świadczeń dla osób niepełnosprawnych;
- kosztów zakwaterowania;
- rehabilitacji studentów i doktorantów niepełnosprawnych – dotyczy to w szczególności wydatków na zakup sprzętu do rehabilitacji leczniczej,

przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych oraz wynagrodzenia za pracę fizjoterapeuty” [www.nauka.gov.pl];
ale jak poprzednio i ta lista poprzedzona jest pytaniem, co powoduje, że czytający nadal pozostaje w niepewności.

6. Dobre praktyki

Brak owych rozporządzeń wykonawczych, np. w postaci jasnej listy możliwych czy dopuszczonych form działania na rzecz wsparcia studentów z niepełnosprawnością, obok negatywnych stron tej sytuacji, takich jak: podejmowania działań niegodnych z intencją ustawodawcy, możliwej z punktu widzenia publicznego niegospodarności oraz wielu nieprzespanych nocy kwestorów, pełnomocników ds. osób niepełnosprawnych czy kierowników BON-ów, doprowadził na wielu polskich uczelniach do bardzo ciekawego zjawiska, jakim stało się powstanie cennego mechanizmu kreatywnego. Niedoskonałość ustawodawcy zrodziła bowiem silną potrzebę poszukiwania sposobów rozwiązywania problemów studentów z niepełnosprawnością z pełną świadomością konieczności wykazania ich przydatności i efektywności w przypadku kontroli ministerialnej. Zatem znajdowane rozwiązania form wsparcia musiały nie tylko przejść test skuteczności jako efektywnej formy wsparcia, ale też test wiarygodności społecznej. Ponadto sytuacja niejasności doprowadziła do podejmowania działań nie tylko adresowanych do indywidualnego studenta z niepełnosprawnością, ale działań bardziej ekonomicznych, np. dla większych grup takich studentów, oraz – co uważam za niezwykle cenne – do podejmowania działań z zakresu zmiany mentalności członków wspólnoty akademickiej, co w dłuższej perspektywie przyczyniło się do zmniejszenia oporu wynikającego z omawianych powyżej barier mentalnych.

Dodatkowo w Krakowie sytuacja owego braku jakichkolwiek wytycznych doprowadziła do ściślejszej współpracy między uczelniami na polu wymiany doświadczeń oraz podejmowania wspólnych działań.

Na przykład, w środowisku krakowskich doszło do podpisania porozumienia pomiędzy uczelniami w celu wymiany doświadczeń na polu wsparcia studentów z niepełnosprawnością oraz w celu podejmowania wspólnych działań.

Sama idea porozumienia zrodziła się spontanicznie na kanwie jeszcze wtedy niesformalizowanej współpracy pełnomocników rektora ds. osób niepełnosprawnych: AGH, AP (dzisiaj UP), PK, AE (dzisiaj UEK). Wymie-

nieni pełnomocnicy podczas organizacji wspólnych obozów dla studentów z niepełnosprawnością zaczęli wymieniać się także swoimi doświadczeniami. Z czasem zaczęli się wspierać wzajemnie we wspólnie podejmowanych inicjatywach. Szybko jednak się zorientowali się, że w tych wszystkich wspólnych działaniach przeszkadzają im głównie różnice administracyjne. Stało się jasne, że odmienne rozwiązania organizacyjno-prawne na każdej z uczelni, choć nie różnią się diametralnie, to jednak są dość istotnym utrudnieniem dla harmonijnej współpracy (zgodnie zresztą z opisywaną niechęcią do zmian lub brakiem optymizmu co do możliwości ich wprowadzenia). Do tego każdy z pełnomocników musiał niejednokrotnie wyjaśniać swoim zwierzchnikom oraz przedstawicielom administracji własnej uczelni, dlaczego, np. w przygotowywanych przez niego imprezach czy wydarzeniach, takich jak: warsztaty czy kursy dla studentów z niepełnosprawnością, uczestniczą także studenci innych uczelni. Z czasem pełnomocnicy zorientowali się także, że występowanie o środki finansowe na niektóre przedsięwzięcia jest znacznie bardziej efektywne, jeśli występują razem. Ostatecznie pełnomocnicy podjęli decyzję o przyjęciu rozwiązania, które nazwali „Porozumieniem”. Porozumienie o współpracy zostało po raz pierwszy podpisane 15 listopada 2007 roku przez rektorów trzech uczelni: AGH, PK i UEK podczas konferencji dotyczącej zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy, a zorganizowanej na AGH. W dokumencie Porozumienia zapisano, że każda ze Stron zobowiązuje się do współpracy w zakresie:

- „1) prezentowania wspólnego stanowiska w kwestiach koniecznych w Polsce zmian, ułatwiających studiowanie osobom niepełnosprawnym,
- 2) wymiany doświadczeń między uczelniami, dotyczących opieki nad studentami niepełnosprawnymi,
- 3) polepszania warunków kształcenia osób niepełnosprawnych,
- 4) wspólnego występowania o środki finansowe na realizację wspólnych przedsięwzięć na rzecz studentów niepełnosprawnych,
- 5) organizowania imprez o charakterze integracyjnym dla studentów niepełnosprawnych (np. obozy szkoleniowo-rehabilitacyjne, obozy adaptacyjno-rehabilitacyjne, wycieczki, imprezy kulturalne),
- 6) wspólnych przedsięwzięć podnoszących kwalifikacje zawodowe studentów niepełnosprawnych i podnoszących ich atrakcyjność na rynku pracy (np. kursy językowe, kursy księgowości, przedsiębiorczości, treningi autoprezentacji),
- 7) wspólnego organizowania zajęć WF-u oraz zajęć rehabilitacyjnych z wykorzystaniem baz sportowych Stron” [Krakowski Semestralnik Studentów Niepełnosprawnych 2009, s. 28–29].

Podpisanie Porozumienia umożliwiło współpracę i zintensyfikowanie działań trzech biur ds. osób niepełnosprawnych (AGH, PK i UEK) przy jednoczesnej stałej współpracy z pełnomocnikiem z UP. Nieco później do wspólnych działań przystąpił także pełnomocnik rektora PAT (aktualnie UPJPII) ds. ON. Podpisane w 2007 roku Porozumienie przyczyniło się także do znacznie większej współpracy studentów niepełnosprawnych działających w Zrzeszeniach Studentów Niepełnosprawnych: w AGH, PK, na UEK. Do wspólnych działań przyłączyli się z czasem niezrzeszeni jeszcze we własnej organizacji studenci UP. Owocna współpraca trzech Biur ds. ON należących do Porozumienia oraz biur: UP oraz UPJPII to podpisanie kolejnego Porozumienia. Stało się tak poprzez podpisanie Aneksu do pierwotnego Porozumienia przez wszystkie współpracujące z sobą uczelnie. W kwietniu 2009 roku rektorzy pięciu uczelni podpisali Aneks do pierwszego Porozumienia. W roku 2010 do Porozumienia w jego nowej wersji w równie uroczysty sposób przystąpił UJ, co oznacza, że obecnie w ramach tego projektu działa sześć krakowskich uczelni, notabene współpracujący coraz częściej z kolejnymi uczelniami: Akademią Krakowską oraz Uniwersytetem Rolniczym, co oznacza, że być może w krótkim czasie i te dwie uczelnie przystąpią do „krakowskiego porozumienia”.

Do bardziej szczegółowych przedsięwzięć o charakterze dobrych praktyk należy niewątpliwie organizacja przez krakowskie uczelnie od roku 2007 (w ramach wspomnianego Porozumienia) Dni Integracji (DI). W kwietniu tego roku odbyła się siódma edycja tych Dni. W ramach DI promowane są działania na rzecz studentów z niepełnosprawnością, ale też podejmowane działania na rzecz zmiany mentalności członków wspólnoty akademickiej. Wprawdzie koordynacja całości pozostaje w rękach Uniwersytetu Ekonomicznego to jednak każda uczelnia proponuje konkretne przedsięwzięcia. Na kolejne DI składały się rozmaite przedsięwzięcia, zatem inny był ich przebieg. Czasami była to debata naukowa na temat ważnych problemów związanych z problemami osób niepełnosprawnych (np. dotycząca ich zatrudniania lub edukacji), czasami główna impreza miała charakter międzynarodowej konferencji naukowej, czasami studenckiej debaty oksfordzkiej. Czasami DI towarzyszyła wystawa prac osób z niepełnosprawnością, czasami happening, co pokazywało władzom poszczególnych uczelni nieprzystosowanie ich do potrzeb wszystkich form niepełnosprawności, czasami wspólne integrujące środowisko gry i zabawy, czasami spotkanie ze znaną osobą niepełnosprawną (sporowcem lub artystą) lub grupą takich osób. Jednakże do stałych elementów DI należy wręczanie nagrody Integralia (głównej) dla osób lub instytucji działających na rzecz krakowskich

niepełnosprawnych studentów oraz wyróżnienie dla instytucji kultury działającej na polu zwiększania dostępności dla osób z niepełnosprawnością na terenie naszego miasta. Innym, nieomal stałym elementem Dni Integracji jest też konkurs fotograficzny dla studentów poświęcony każdorazowo problemowi niepełnosprawności oraz Dzień Sportu podczas, którego nie tylko prezentowane są różne dyscypliny sportu uprawiane przez osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności, ale też odbywają się zawody sportowe o charakterze integracyjnym (niepełnosprawni z pełnosprawnymi), na przykład w koszykówce na wózku.

Najnowszą inicjatywą, mającą na celu trafienie do szerszego grona studentów, jest wprowadzenie podczas tygodnia DI wątków dotyczących problematyki niepełnosprawności na prowadzonych w tym czasie wykładach i ćwiczeniach⁸.

Do innych wspólnych działań w ramach „krakowskiego porozumienia” należą między innymi: wydawanie czasopisma *Krakowski Semestralnik Studentów Niepełnosprawnych* [<http://www.kssn.pl/>], Ogólnopolskie Spotkania Studentów Niepełnosprawnych czy wspólne imprezy typu: obozy, ogniska integracyjne, wigilie. Bardzo ważnym wspólnym przedsięwzięciem Porozumienia jest powołanie Centrum Wsparcia Psychologicznego⁹, w którym odbywają się głównie konsultacje psychologiczne oraz warsztaty adresowane do studentów z niepełnosprawnością. Działania Centrum Psychologicznego polegają także na organizowaniu warsztatów adresowanych do pracowników dydaktycznych, administracyjnych, jak i braci studenckiej na temat szeroko rozumianej problematyki niepełnosprawności, ze szczegól-

⁸ Pracownicy dydaktyczni są zachęceni do wprowadzania, podczas tego tygodnia wątków dotyczących kwestii związanych z niepełnosprawnością, np. niepełnosprawni na rynku pracy czy polityka socjalna wobec niepełnosprawnych, zapisy prawne gwarantujące ON prawa obywatelskie, czy UE wobec problemu osób niepełnosprawnych. Wydarzenie to ma charakter dobrowolnego włączenia interesującego z perspektywy tematyki wykładu wątku odnoszącego się do niepełnosprawności. Ponadto niektórzy pracownicy mogą przygotować wykład wspólnie z pracownikami BON-u. Od dwóch lat w ramach wykładu etyka funkcjonowania instytucji publicznych, który prowadzi, podczas DI studenci kierunku gospodarka i administracja publiczna mają, jako przyszli urzędnicy, możliwość zapoznania się z kulturą głuchych i ich językiem migowym, bowiem w wykładzie uczestniczy osoba niesłysząca oraz tłumacz języka migowego.

⁹ Ta inicjatywa jest przykładem istotnego założenia fundującego Krakowskie Porozumienie, a mianowicie, w przypadku każdego wspólnego wydarzenia lub projektu każda z uczelni może do niego przystąpić lub z tego zrezygnować. W ramach projektu Centrum Wsparcia Psychologicznego współpracuje pięć uczelni, jedna w tym przypadku podejmuje działania w tym obszarze we własnym zakresie.

nym uwzględnieniem w ostatnim okresie problematyki chorób psychicznych.

Oprócz wielu działań wspólnych każda z krakowskich uczelni, zgodnie z wcześniejszą uwagą o odmienności uwarunkowań wewnętrznych, czyli własnych barier, podejmuje obok codziennej pracy na rzecz wsparcia studentów z niepełnosprawnością własne projekty, mające na celu rozwiązanie typowych dla tej uczelni problemów, oczywiście licząc się z własnymi możliwościami. Uniwersytet Ekonomiczny Krakowie, który mam zaszczyt reprezentować (i dlatego najłatwiej mi o tym napisać), przygotował i wdrożył nowy projekt Certyfikacji Katedr Przyjaznych Studentom Niepełnosprawnym, tzw. KatPon. Do tej pory odbyły się już dwie edycje Certyfikacji, a w marcu 2015 roku była już trzecia edycja. Innym nowym przedsięwzięciem (w nawiązaniu do owej nitki tematycznej dotyczącej niepełnosprawności podczas DI) jest pilotażowy projekt kursu migowego dla przyszłych urzędników, który na naszej uczelni został zorganizowany we współpracy z Katedrą Gospodarki i Administracji UEK.

Zakończenie

Współpraca między krakowskimi uczelniami owocuje więc nie tylko wielce korzystną dla wszystkich uczelni wymianą doświadczeń czy konkretnymi wspólnymi przedsięwzięciami, ale także otwiera drzwi do poszukiwania własnych nowych rozwiązań, które z czasem mogą zostać także zaadaptowane przez inne uczelnie. Dzięki tej wymianie doświadczeń i rozwiązań uczelnie krakowskie są – jak sadzę – dobrze przygotowane do rozwiązywania coraz to nowszych problemów związanych z wdrażaniem systemu wsparcia edukacyjnego dla studentów z niepełnosprawnością i być może te wspólne działania z czasem doprowadzą do powstania przy KRASP-ie odpowiedniej reprezentacji przedstawicieli całego środowiska. Jest to dlatego ważne, że o kolejnych rozwiązaniach dotyczących rozwoju systemu wsparcia powinny w ramach otwartej debaty decydować wszystkie polskie uczelnie poprzez swoich demokratycznie wybranych przedstawicieli.

Może w tym pomóc raport przygotowany przez rzecznika praw obywatelskich, na podstawie badań przeprowadzonych na szesnastu polskich uczelniach, w tym na trzech uczelniach krakowskich [Raport końcowy 2013].

Bibliografia

- Budny, J., 2009, *Dostosowanie budynków użyteczności publicznej – teoria i narzędzia*, Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, Warszawa.
- Centrum Wsparcia Psychologicznego, <http://bon.uek.krakow.pl/index.php?p=m&idg=ps,79> [dostęp: listopad 2015].
- Europejska Norma EN 301 549: Wymogi dostępności dla zamówień publicznych na produkty i usługi w dziedzinie ICT w Europie.
- Europejska strategia w sprawie niepełnosprawności 2010–2020.
- Filek, J., 2010, *Nowy paradygmat myślowy i nowe pojęcie podstawowe*, w: Filek, J. (red.), *Życie, etyka, inni*, Homini, Kraków, s. 235–247.
- Filek, J., 2012, *Studenci niepełnosprawni – nieporozumienia, lęki, odrzucenie*, w: Kutek-Sładek, K., Godawa, G., Ryszka, Ł. (red.), *Student z niepełnosprawnością w środowisku akademickim*, Wydawnictwo Św. Stanisława BM, Kraków.
- <http://www.don.uj.edu.pl/bon> [dostęp: wrzesień 2014].
- <http://www.nauka.gov.pl/wsparcie-niepelnosprawnych-studentow-i-doktorantow/> [dostęp: lipiec 2014].
- <http://www.kssn.pl/> [dostęp: sierpień 2014].
- Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, <http://www.brpo.gov.pl/pl/konwencja-o-prawach-osob-niepelnosprawnych> [dostęp: październik 2015]
- Krakowski Semestralnik Studentów Niepełnosprawnych, 2009, nr 1(3), <http://www.kssn.pl/> [dostęp: sierpień 2014].
- Projektowanie uniwersalne. Objaśnienie koncepcji. Polska wersja językowa raportu tematycznego powstała we współpracy Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych z norweskim Ministerstwem Środowiska
- Raport końcowy. Dostępność edukacji akademickiej dla osób głuchych, niewidomych, z niepełnosprawnością ruchową, chorujących psychicznie 2013).